

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 1 (1336) 5 stycznia 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

Słowo Wcielone wśród nas zamieszkało (Ps 147)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełną łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, /o Nim/ pouczył (J 1,1-18).

Ewangelista Jan zaprasza nas do skupienia się na Osobie Jezusa. Pod natchnieniem Ducha Świętego napisał dla nas hymn na cześć Jezusa, który jest sercem każdej strofy hymnu i sercem całej Ewangelii. Każde słowo, które przekazuje nam Jan jest jakby ikoną Słowa – Jezusa. Prośmy Ducha Świętego, aby Słowo wypełniło całe nasze życie, umysł, wolę, serce.

Jezus – Słowo jest na początku wszystkiego: naszego życia, powołania. Pragnie być na początku naszych zamiarów,

decyzji, czynów. Pytanie, czy chcemy Mu dać pierwsze miejsce w życiu?

Czy każde podjęcie decyzji jest wprawdzie „omówione” z Panem?

Czy zagłębiając się w Słowo Boże szukając Jego woli? To jest danie Jemu pierwszego miejsca w życiu.

W Nim jest życie. Czy wierzymy w to? Czy osobiście przekonaliśmy się kiedykolwiek, że bez Niego nie da się żyć?

Przypomnijmy sobie wydarzenia, przeżycia, w których głęboko poczuliliśmy, że bez Niego ginimy i tracimy sens życia. On jest Światłością prawdziwą. Z pewnością wiele razy wyciągał nas z ciemności życia, z ciemnych zaułków, mrocznych dróg. Gdy uciekamy do Niego, do Światłości, doświadczamy Jego miłosierdzia. Chciejmy Mu zaufać całym sercem i bez żadnych „ale”! Jan napisał o tych, którzy nie przyjęli Jezusa i tych, którzy Go przyjęli. Do których chcemy należeć? Do których należymy? Popatrzmy na owoce naszych ostatnich wyborów, decyzji. Czy możemy powiedzieć o sobie, że jesteśmy Jezusowi?

Słowo Boże zapewnia nas, że z Jego pełni możemy otrzymać łaskę po łasce.

Dzisiaj prosimy o łaski szczególne. Jest o co prosić. Stoimy już w nowym roku. Starsi i bardziej doświadczeni. Tylko, czy nasze doświadczenia wynikają z relacji z naszym Zbawicielem? Jezus. Słowo Wcielone. Jezus, który jest początkiem i końcem. Alfą i Omegą. Czas pomiędzy radością narodzenia a czasem śmierci jest krótki. Wykorzystajmy go jak najlepiej i najpewniej, bo z Nim. Każdy dzień zbliża nas do wieczności, do spotkania z Królem. Przygotujmy sobie oliwy do lamp i czuwajmy, bo dzień ten nadejdzie jak złodziej w nocy i jak bóle na brzemienną.

Kochani. U progu Nowego Roku życzę codziennego odkrywania Słowa, które zamieszkało wśród nas. Życzę pełni wiary w świętość, nadziei na świętość i miłości dla innych, aby wraz z nami mogli osiągnąć świętość. Uśmiechajmy się do siebie częściej. Pomagajmy sobie nie oczekując nic w zamian, a świat stanie się lepszym. **Bożego Nowego Roku.**

Wasz brat Franciszek

„Pamiętasz okres swojego zakochania?”

Dzisiaj chciałbym spojrzeć na małżeństwo trochę z innej perspektywy. Dokładnie chodzi o to, aby każdy małżonek sięgnął pamięcią do czasu sprzed dnia ślubu. Sięgnij pamięcią do okresu narzeczeństwa a może nawet jeszcze wcześniej. Pamiętaj jak nie było świata poza narzeczonym lub narzeczoną? Jak miłe i pełne emocje były randki, spacer, jazda na rowerze, trzymanie się za ręce. Pamiętaj niekończące się rozmowy, jak bez końca trwałeś w miłosnym przytuleniu, jak patrzeć sobie prosto w oczy znaczyło więcej niż 1000 a może więcej słów?

A teraz jesteście rok po ślubie, może 5 a może już 35 lat. Czy dalej wspólnie spędzycie czas tylko we dwoje daje Wam tyle radości co przed ślubem? Jeżeli nie to pomyśl co się stało, że życie zabrało Ci to szczęście? A poniżej kilka refleksji na ten temat.

Pierwszym powodem do napisania artykułu pod tym tytułem była obchodzona tydzień temu niedziela Świętej Rodziny. Drugi powód to wiadomość, która szczerze mnie zasmuciła – małżonkowie z kilkunastoletnim stażem, którzy myślą o rozstaniu się.

Niedziela Świętej Rodziny

Kościół co roku przypomina nam o rodzinie jaką tworzyli Jezus, Maryja i Józef. Trzeba pamiętać, że Syn Człowieczy, Mesjasz, Jezus Chrystus przyszedł na świat właśnie przez małżeństwo. Nasz Zbawiciel przyszedł w rodzinie. W ten sposób Bóg pokazał jak niesamowitą godność mają małżonkowie i tworzona przez nich rodzina. W ten sam sposób – przez rodzinę – nadal Jezus przychodzi na świat w rodzinie i przez rodzinę. Małżeństwo – mama i tata to fundament – jeżeli brak tego fundamentu, brak skały, na której można budować, to wszyscy, którzy budują nieraz trują się na marne. Jeżeli w rodzinie nie ma fundamentu w postaci kochających się rodziców, to ksiądz, nauczyciel, wychowawca, ktokolwiek inny mając przed sobą wychowanka buduje na piasku i budowanie jest wyjątkowo trudne. Dlatego wszystkie działania dla dobra małżeństwa i rodziny, to najważniejsze zadanie na tym świecie. Uważam, że poza głoszeniem Słowa, ewangelizacją oraz sprawowaniem sakramentów, podstawowym oraz głównym zadaniem Kościoła, a także ludzi dobrej woli, to wszelkie działania aby pomóc małżeństwom oraz rodzinom. Bez kochających się małżonków, dom na dom się wali. Św Jan Paweł II mówił i pisał, że rodzina to podstawowa komórka narodu – w tym kontekście należy budować silne małżeństwa i rodziny oraz ratować te, które są w kryzysie lub zostały rozbite. Zapraszam wszystkich, którzy mają chociaż małe pragnienie aby pomagać małżeństwom i rodzinom, a jeżeli ktoś ma pomysł to do dzieła – trzeba kuć żelazo póki gorące.

Czasem bywa tak, że osoby wierzące, ufające Panu Bogu, mające dzieci, w pewnym momencie przechodzą kryzys, który może zakończyć się rozstaniem i zaskoczeniem dla tych, którzy te osoby znają. Mark Gungor, który prowadził seminaria dla małżonków pod tytułem „Przez śmiech do lepszego małżeństwa” (nagrania można zobaczyć na Youtube lub kupić w sklepie z dewocjonaliami przy naszym kościele) mówił, że zna wiele małżeństw wierzących, które się rozpadły i zna niewierzące, które są w związku małżeńskim szczęśliwe – chodzi o to, aby przestrzegać reguł i nie łamać zasad.

Chciałbym skupić się na jednej zasadzie. Smutna wiadomość, jaka do mnie dotarła o kryzysie w jednym małżeństwie, który może zakończyć się rozstaniem, może posłużyć jako przestroga dla wszystkich. Elżbieta Sujak w swojej książce pisała, że o tym czy w małżeństwie dzieje się dobrze świadczy to czy w sytuacji, kiedy małżonkowie mają czas tylko dla siebie, czy jest to czas dla nich miły czy jednak sytuacja w cztery oczy budzi niepokój, dyskomfort itp. Zostanie małżonków w sytuacji sam na sam jest papierkiem lakmusowym. Jeżeli ten czas, te chwile bez dzieci są radością, to znaczy, że między małżonkami dobrze się dzieje. Jeżeli jest odwrotnie, to znak alarmowy, że musimy zrobić wszystko, aby to naprawić. Trzeba pamiętać: każde małżeństwo sakramentalne jest do uratowania. Czasami wystarczy niewiele – wspólny wyjazd, randka – aby odnowić uczucia, bo miłość jest. Warunkiem koniecznym w małżeństwie jest czas dla siebie. W narzeczeństwie każdy miał różne obowiązki i zajęcia,

a jednak człowiek robił wszystko, aby wyrwać się chociaż na krótki spacer lub odwiedzin. Czy teraz w małżeństwie dalej masz taką determinację, aby urwać trochę czasu tylko dla was? Elżbieta Sujak pisze, że jeżeli małżonkom zależy, to są w stanie znaleźć czas tylko dla siebie. Autorka pisze, że często małżonkowie wymawiają się brakiem czasu, ponieważ chcą uniknąć bycia sam na sam. Jeszcze raz powtórzę – małżonkowie muszą mieć czas tylko dla siebie. Proszę sobie wyobrazić małżonków, którzy poświęcając się całkowicie dla dzieci przez 10 lub więcej lat nie rozmawiali ze sobą mimo, że żyją w tym samym domu czy mieszkaniu. Czy między nimi jest relacja lub więź, czy jest coś z okresu narzeczeństwa? Jak trudno jest potem wrócić do siebie, bo kiedy dzieci wyjdą z domu, to może być za późno na odbudowanie więzi.

Jeżeli potrafiliście rozmawiać przed ślubem, to tym bardziej potrzebujecie rozmowy teraz. Jeżeli chcecie przeżyć całe życie razem, w szczęściu i miłości małżeńskiej (nie mylić z miłością do dzieci) to postępujcie jak zakochani przed ślubem – rozmawiajcie, chodźcie na spacer, módlcie się razem, przytulajcie się, całujcie bez okazji. Czasem trzeba przeorganizować życie, z czegoś zrezygnować, ale dla dobra małżeństwa warto. Miłość małżonków na pierwszym miejscu. Miłość rodzicielska karmi się miłością małżeńską, a nie odwrotnie. Nie czekajcie z tym na lepszy czas. Każdy dzień to walka o miłość żony i męża. Nie czekaj aż dzieci wyjdą z domu lub będą starsze i nie wymawiaj się, że nie masz czasu – dla żony i męża czas musisz znaleźć.

Małżeństwo to najważniejsza kariera w życiu - zostań bogaczem a nie bankrutem

Poniżej fragment z Pisma Świętego do rozważenia. Kluczem do zrozumienia poniższych słów jest Duch Święty oraz to, że relacja męża i żony to relacja Chrystus – Kościół.

Polecam waszej modlitwie wspomniane małżeństwo.

Zasady życia domowego - wielki wzór dla mężów i żon

(List do Efezjan 5, 21-33):

„Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawił przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus - Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!”

*Bibliografia: E. Sujak „Małżeństwo pielęgnowane”, W. Półtawska „Eros et juvenus”
Michał Łuniew*

POZDROWIENIA DLA...

Od pewnego czasu postanowiłem trochę ulepszyć społeczeństwo, w której żyję, poprzez pozdrawianie każdej napotkanej osoby.

Jest to mały gest, ale sprawia, że na świat patrzy się z większą dozą pozytywności. Tak naprawdę niewiele potrzeba, bo czasem tylko jednego „dzień dobry” albo „cześć”, by poprawić komuś humor, zaciekawić albo zaskoczyć.

Zauważanie innych i wyrażanie tego w małych, miłych gestach przyczynia się do tworzenia dobrej atmosfery w pracy, pomiędzy przyjaciółmi i wszystkimi innymi osobami, które spotykamy.

Jest to mały wkład w rozwój sąsiedzkiej wspólnoty, w której będzie panowało braterstwo i dobre relacje.

G. Vicenza

Kącik poezji

Betlejem

a teraz przywołam BETLEJEM
właśnie teraz
właśnie tam
wschodzi gwiazda
i tylko tam
prowadzi mędrców
przez zmrożone pola
by ich powitać
w drewnianym kościełku
właśnie tam moc truchleje
przed
Bożą Dzieciną
i tylko tam i tak
pachnie siano kadzidła
tylko tam następuje CUD
co roku na nowo
i zawsze
tylko tu w BETLEJEM

Teresa Chwastek

JUBILACI TYGODNIA

Leokadia Początek

Maria Suchta
Danuta Madzia
Andrzej Górny
Krystyna Zawada

Janusz Górnik
Rozalia Durczak

Jerzy Sułek
Maria Zabiela-Tyszkowska
Alina Karch
Krystyna Łakoma



Róża Dudek

**Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*Ciesz się w życiu drobiazgami, bo któregoś dnia
możesz spojrzeć za siebie i zobaczyć, że były to rzeczy
wielkie (Robert Brault).*

Z życia parafii

• We wtorek, 31 grudnia podczas wieczornej Eucharystii dziękowaliśmy Dobremu Bogu za przeżycie 2019 roku. W ramach kazania Ksiądz Proboszcz przedstawił podsumowanie, tego co w minionym roku zostało zrobione. Zaczynając, tradycyjnie stwierdził, że wszystko co mamy, mamy od Pana Boga i nie wszystko da się policzyć, nie wszystko da się ująć w statystykę. *Bo tylko Bóg wie, ile zostało zaniesionych modlitw, naprawionych życiorysów, zranionych serc czy wyciągniętych rąk do zgody. To wszystko wie Pan Bóg i On najlepiej potrafi ocenić to, jak przeżyła ten rok cała nasza Parafia.*

Przypomniał, że wśród nas pracuje trzech kapłanów - Proboszcz, ks. Krzysztof i ks. Maciej, który zastąpił ks. Mirosława. Na terenie Parafii mieszka ks. Rafał, emeryt. Księża odprawiają codziennie Msze św., (dwie rano i jedną wieczorem, a w niedzielę sześć). Oprócz tego są do dyspozycji w konfesjonale - przed każdą Mszą św. oraz w ramach „Stalego konfesjonalu”. Udzielają sakramentów, błogosławią małżeństwa i odprawiają pogrzeby. Ich zadaniem jest też katechizacja, oprócz wikarych katechizuje s. Marcja oraz katechetki świeckie.

Została nam przybliżona statystyka parafialna (drukujemy na str. 4) i porównanie danych z rokiem 2018. Po podaniu tych liczb Ksiądz Proboszcz zaznaczył, że szczególnie ważną



i ciągle owocną formą głoszenia Słowa Bożego, umacniającą ożywiająca wiarę oraz formującą postawy chrześcijańskie są rekolekcje. W Wielkim Poście prowadził je ks. Piotr Hoffmann.

Co miesiąc odbywają się kursy przedmałżeńskie. Bardzo ciekawe były spotkania (w pierwszej połowie roku) dla rodzin zwane „Podróż życia”. Co miesiąc odwiedzani są chorzy z posługą sakramentalną, a co tydzień sprawowana jest Eucharystia w MDSS.

Kolejną formę głoszenia słowa Bożego zapewnia istniejący już ponad 25 lat tygodnik „Po górach, dolinach...”, zawiera bieżące wydarzenia z życia parafii i Kościoła. Innym sposobem słownego przekazu prawdy Bożej oraz informacji o parafii jest internetowa strona parafialna – parafiaustron.pl. Inną formą ewangelizowania i propagowania słowa jest biblioteka parafialna, w której znajduje się bardzo bogaty księgozbiór. Książki można wypożyczać w każdą środę.

W minionym roku zostały zorganizowane półkolonie parafialne, z których skorzystało bardzo dużo dzieci, codziennie ok. 50.

Z głoszeniem słowa Bożego ściśle łączy się modlitwa. Rano jest odmawiany Różaniec. Są nabożeństwa – pierwszo czwartkowe, piątkowe i pierwszo sobotnie, śródowa nowenna ku czci MBNP, są nabożeństwa majowe, także przy kapliczkach, czerwcowe i październikowy Różaniec. Są comiesięczne czuwania w ramach „Różańcowego Jerycha”. Od maja do października każdego 13 - czuwania fatimskie. Po Mszy św. o godz. 8³⁰ w każdy piątek modlimy się koronką do Bożego Miłosierdzia, a w trzeciej piątce przed wieczorną Eucharystią jest nabożeństwo ku czci Bożego Miłosierdzia. W ramach Dni Krzyżowych modliliśmy się u stóp krzyży przy ul. Krzywiej, Konopnickiej oraz na dziedzińcu kościelnym. Włączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji „Polska pod Krzyżem”. W minionym roku przeżyliśmy peregrynację relikwii św. Melchiora Grodzieckiego, w ramach trwającego wtedy w naszej diecezji Roku św. Melchiora Grodzieckiego – 3 maja.

Przypomniane zostały pielgrzymki - coroczna do Kalwarii Zebrzydowskiej w kwietniu, majowa dzieci pierwszokomunijnych do Rychwałdu i Szczyrku, czerwcowo osób należących do Żywego Różańca na Jasną Górę. Kilka osób brało udział w czerwcowej pielgrzymce na Kaplicówkę ku czci św. Jana Sarkandra. Dzieci Maryi z rodzinami pod opieką S.M. Marcji pielgrzymowały do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz do Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach. Apostolat Maryjny był na Jasnej Górze, a ministranci w Beskidzie Żywieckim. Pielgrzymowaliśmy do Cieszyna na uroczystości ku czci Melchiora Grodzieckiego. We wrześniu nasi chórzyci zwiedzali Ziemię Kłodzką. Apostolat Maryjny pielgrzymował do Zakopanego. Na przedmieście września i października grupa parafian pod opieką Księdza Proboszcza pielgrzymowała w Beskid Sądecki. No i jeszcze tradycyjna pielgrzymka do Pierścica w grudniu.

W każdą niedzielę Msza św. o godz. 10³⁰ jest przeznaczona dla dzieci.

7 czerwca przeżyliśmy uroczystość bierzmowania młodzieży z dekanatu wiślańskiego, której przewodniczył bp ordynariusz Roman Pindel.

Były Msze św. w intencji różnych grup - jak piekarzy i cukierników z okazji wspomnienia ich patrona św. Klemensa Hofbauera, za żołnierzy z okazji święta Wojska Polskiego, za pomordowanych ustroniaków, za Ojczyznę w dniu 3 maja i 11 listopada.

W minionym roku księża pochodzący z naszej parafii obchodzili swoje jubileusze. 15 lat temu o. Adam Langhammer przyjął święcenia w zakonie pijarów, 10 lat temu o. Daniel-Bartłomiej Waszek w zakonie franciszkanów, a rok temu brat Ryszard Dorda w zakonie kapucynów. Nasza modlitwa o powołania przynosi owoce. Adam jest na II roku w seminarium i mamy nadzieję, że doczekamy jego prymicji.

Wspólnota parafialna to także grupy działające przy Parafii - jest Schola Dziecięca, młodzież ze Wspólnoty Kaleb, grupa młodzieży posługująca w kawiarence, jest stale powiększająca się grupa służby liturgicznej. Istnieje Koło Przyjaciół RM, Apostolat Maryjny, Krąg Biblijny, Apostolstwo Dobrej Śmierci, Świecka Rodzina Franciszkańska, Grupy Żywego Różańca (mieliśmy niedawno spotkanie z moderatorem), Oaza Rodzin, wspólnota ojców TatoNet i chór AVE.

Tworzeniu wspólnoty dobrze służą wszelkie wydarzenia kulturalne.



str. 4

➔ str. 3 Na początku stycznia odbył się ekumeniczny koncert kołęd w reżyserii Aleksandry Pruszydo-Hasas, także w styczniu, w ramach Dni Modlitw o Jedność Chrześcijan, był koncert Wyższobramskiego Chóru Kameralnego z Cieszyna. W styczniu wystąpiła orkiestra z Chybia. W marcu odbył się koncert „Opowieść Wielkiego Tygodnia”, w kwietniu - koncert Pieśni Pasyjnej w wykonaniu naszego chóru „AVE”.

Zostały wspomniane Dni Klemensowe - już po raz 19 w ten sposób przygotowaliśmy się do odpustu ku czci św. Klemensa. Złożyły się na nie wernisaż wystawy naszej parafianki Gabrieli Pająk, dzień poświęcony osobie zmarłego rok temu ks. Leopolda Zielaski, był dzień poświęcony poezji dr Danuty Kapońskiej i niezwykle interesujący koncert „Strofy o miłości i śmierci.” Ostatni koncert tego roku miał miejsce 7 grudnia - w ramach V Międzynarodowego Festiwalu Muzyki im. Józefa Świdra w wykonaniu Chóru Mieszanego Miasta Šternberk (Czechy) oraz Orkiestra smyczkowa Musica Iuvenalis z Koszyc (Słowacja).

Warte podkreślenia jest zaangażowanie państwa Elżbiety i Andrzeja Georgów w poznanie misji chrystianizacyjnej Cyryla i Metodego na naszym terenie. Robili to w ramach comiesięcznych Spotkań Historycznych.

Ksiądz Proboszcz przypomniał też to, co działo się w ramach ekumenizmu. Obchodziliśmy 15. rocznicę istnienia Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego. W czerwcu została poświęcona tablica informująca o Ołtarzu Naszej Małej Ojczyzny. Odbył się wspomniany już ekumeniczny koncert kołęd. Również w styczniu, w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, miało miejsce nabożeństwo ekumeniczne, kazanie wygłosił ks. Piotr Wowry, ks. Matuszka głosił słowo Boże 3 maja w czasie Mszy św. w intencji ojczyzny. Także w czasie dożynek w amfiteatrze były wspólne z księdzem ewangelickim modlitwy. No i tradycyjny Festiwal Ekumeniczny, w tym roku już XV. W sali Czytelni Katolickiej mieliśmy wernisaż wystawy twórczości artystów ze Stow. Twórczego Brzimy pt.: „Brzimy sakralnie”. Była prelekcja Przemysława Korcza pt.: „Udział mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w Powstaniach Śląskich”; prelekcja Elżbiety i Andrzeja Georgów pt.: „Chrześcijańskie drewniane kościoły w Europie”; prelekcja lek. med. Jacka Musiała - „Zdrowy tryb życia”, i w kościele był Koncert Trio Vox Tribus. W tym roku po raz pierwszy było wspólne z ks. Piotrem Wowrym zapalenie świecy adwentowej na ustróńskim Rynku.

Została też wspomniana działalność charytatywna - kupowane są lekarstwa dla kilku rodzin, były paczki dla 40 niezbyt zamożnych osób (z *darów serca*), wspierane są dzieła misyjne - , była zbiórka makulatury na kopanie studni głębinowych w Afryce, dwukrotnie wspieraliśmy Fundację św. Antoniego, była kolektka rzecz pomocy Kościołowi na Wschodzie, na KUL i na Uniwersytet Papieski JP II w Krakowie oraz na fundusz stypendialny z okazji Dnia Papieskiego.

Na koniec Ksiądz Proboszcz mówił o pracach, które zostały wykonane na cmentarzu - został postawiony płot, odnowione wejście na cmentarz i posadzone drzewka. W tym roku planuje odnowienie tamtejszego kamiennego krzyża. Ważną informacją była ta dotycząca pozytywnego zakończenia odbioru budynku Czytelni.

Po tych wszystkich informacjach był czas podziękowań - Wikarym, Siostram Zakonnym, Służbie Kościelnej. Ksiądz Proboszcz prosił o przekazanie tych podziękowań także p. Jurkowi Stecowi, który jest w szpitalu, i w tym też momencie wspomnieliśmy zmarłego w lutym p. Emila Oliwkę. Dziękował ministrantom, organistom, Paniom Katechetkom i także osobom pracującym na rzecz Parafii - Poradni Życia Rodzinnego, Redakcji „Po górach, dolinach...”, tym, którzy prowadzą stronę internetową. Także tym, którzy dbają o obejście naszego kościoła, przy okazji zachęcił innych do włączenia się w te prace. Nie chcąc nikogo

pominać, Ksiądz Proboszcz podziękował wszystkim za każdą najdrobniejszą rzecz wykonaną dla naszej wspólnoty parafialnej, mając przy tym nadzieję, że Dobry Bóg każdemu to wynagrodzi.

• W Nowy Rok, w ramach kazania Ksiądz Proboszcz przybliżył podaną na zakończenie roku kalendarzowego statystykę, a potem zawierzył nas wszystkim Najświętszej Maryi Pannie.

Statystyka parafialna

Chrzty św.

Ogółem - 29 dzieci, w tym 18 chłopców, 11 dziewcząt; (22);

I Komunia św.

- 31 (48 dzieci); - Wczesna Komunia św. - (4);

Sakrament bierzmowania

71 osób; (40);

Sakrament małżeństwa

21 par; (12);

Sakrament kapłaństwa

- (1);

Sakrament chorych

127 osób; (88);

Komunie św.

Ogółem - 91 986; (92 817);

- w kościele - 89 966; (90 482);

- u Sióstr - 508; (817);

- chorzy w domach - 306; (300);

- DSS - 1 206; (1 218);

Zmarło

Ogółem - 51 osób; (57);

W tym śmiercią nagłą - 7 osób; (17) (w nawiasie dane z 2018r.)

Według wieku

96 lat - 2 osoby	73 lata - 1 osoba
93 lata - 1 osoba	72 lata - 2 osoby
92 lata - 1 osoba	71 lat - 3 osoby
90 lat - 1 osoba	70 lat - 1 osoba
89 lat - 4 osoby	69 lat - 3 osoby
88 lat - 1 osoba	68 lat - 2 osoby
87 lat - 2 osoby	67 lat - 2 osoby
86 lat - 1 osoba	66 lat - 3 osoby
84 lata - 3 osoby	64 lata - 1 osoba
83 lata - 4 osoby	50 lat - 1 osoba
82 lata - 1 osoba	43 lata - 2 osoby
80 lat - 1 osoba	28 lat - 1 osoba
75 lat - 1 osoba	2 niemowlęta
74 lata - 4 osoby	

Średnia wieku zmarłych wyniosła ok. ~71 lat.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com